Nr. 203 | Kraków, sobota 6 września 1919 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką. Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Prześladowanie Polaków pod rządami Taryby.

Wileński „Nasz Kraj" pisze:

„W numerze wczorajszym podaliśmy pierwsze wiadomości o masowych aresztowaniach wśród Polaków kowieńskich. Obecnie nadchodzą coraz to nowe dane, ilustrujące jaskrawie wściekłość antypolską podkomendnych pana Smetony.

Oto do Kowna przypędzono 12 obywateli Polaków z Maryampolskiego. Aresztowanych pędzono piechotą, w drodze zaś znęcano się nad nimi w taki sposób, że twarzy ich, okrytych sińcami i ranami, wprost niepodobna było rozpoznać. Podczas rewizyi kowieńskich odbywały się sceny nie do opisania. Do mieszkań osób, z góry upatrzonych, wpadano z rewolwerami w nocy i wyciągano z łóżek, nie pozwalając się ubrać; nie krępowano się przytem zupełnie obecnością kobiet. W mieszkaniu b. prezydenta miasta, p. Junowicza, wywalono drzwi, jego zaś samego okrutnie pobito kolbami i powleczono do więzienia. Redakcyę jedynej gazety polskiej w Kownie opieczętowano. Niemal wszystkie placówki kulturalne zostały rozgromione.

Jednocześnie z tym systematycznym pogromem żywiołu polskiego Niemcy w coraz większej liczbie napływają do Kowna i wogóle na Litwę. Niemiecka tajna policya stoi na usługach rządu pana Slażewicza. Można sobie wyobrazić, jakie nastroje przeżywa ludność polska pod rządami pp. Smetonów i ich niemieckich protektorów, zwłaszcza, że dzieje się to wszystko tuż obok części Litwy, gdzie pod władzą cywilną polską ludność litewska zażywa zupełnego spokoju".

Uniwersytet wileński.

Dekret o otwarciu uniwersytetu został już podpisany przez Wodza Naczelnego we środę, 28 sierpnia b. r.

Rektorem został mianowany prof. zoologii Michał Siedlecki (z Krakowa), prorektorem — prof. chirurg Józef Ziemacki, dziekanem wydziału teologii ks. prof. Bronisław Żongołłowicz (z prywatnego uniwersytetu lubelskiego), dziekanem wydziału matematyczno-przyrodniczego prof. botaniki Piotr Wiśniewski (ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego) i dziekanem wydziału Sztuk Pięknych prof. Ferdynad Ruszczyc.

Tymczasem niezdecydowaną została kwestya mianowania dziekanów na wydziałach prawa, humanistyki i lekarskim. Uniwersytet zostanie otwarty w pełnym składzie sześciu wydziałów. Nominacya pozostałych dziekanów zapadnie w najbliższych dniach.

Uroczystość solenna wskrzeszenia Uniwersytetu odbędzie się w sobotę dnia 11 października r. b. — Program uroczystości już jest w głównych zarysach opracowany.

Zapisy słuchaczów oficyalnie będą otwarte od 15 września; tymczasowo zaś są przyjmowane zapisy przedwstępne w kancelaryi uniwersyteckej. Czesne oznaczonem zostało w przybliżeniu 100 marek za pierwsze półrocze, oprócz opłat za laboratoryjne materyały (odczynniki, instrumenty, chemikalia).

Uniwersytet wileński otrzymał na mocy słów Naczelnika państwa i Wodza naczelnego prawo wszczynania starań u władz odnośnych wojskowych o zwolnienie od wojskowej służby tych osób, któreby życzyły rozpocząć studya uniwersyteckie, zapisując się w poczet słuchaczów. W tym celu zainteresowani powinni zwrócić się do zarządu Uniwersytetu Wileńskiego z odpowiedniem podaniem, odpowiedzieć własnoręcznie na pytania, postawione w kwestyonaryuszu i opłacić 5 rubli na koszta kancelaryjne.

—o—

Rozbicie bolszewików pod Bobrujskiem.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 4 b. m.:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym bez zmiany. **W rejonie na północny wschód od Bobrujska kawalerya nasza rozprószyła gromadzące się tam siły bolszewickie, odrzucając nieprzyjaciela w kierunku północnym i północno-wschodnim.**

Front wołyński: Na północ od Poleska silne wywiady naszej kawaleryi.

DYREKTORYAT UKRAIŃSKI.

„Wpered", lwowski organ ukraińskiej soc. demokracyi donosi:

Dyrektoryat na Ukrainie składa się z Petlury, Makarenka i Szweca. Prezydentem ministrów jest Borys Martos, większość gabinetu tworzą soc. rewolucyoniści. Z Galicyan są: W. Temnickij, O. Bezpałko, Semen Wityk i A. Kruszelnickij. **Dyktatorem zachodniej części Ukrainy jest dr Petruszewicz.**

Między Petlurą a Petruszewiczem panuje zupełne porozumienie co do dalszego współdziałania. **Petulura zapowiedział manifestem zwołanie w najkrótszym czasie ustawodawczego zebrania.** Armia stoi pod naczelnem dowództwem Petlury.

Poddanie wojsk poznańskich Nacz. Dow. Wojsk Polskich.

Dnia 21 sierpnia ogłoszone zostały w Poznaniu dekrety następujące:

Na podstawie Ustawy Sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacyi zarządu b. dzielnicy pruskiej, art. 7, rozkazuję:

1. Siły zbrojne w b. zab. prusk. przechodzą w całości pod wyłączną kompetencyę Nacz. Dow. wzgl. M. S. W.

2. Na obszarach b. zab prusk. utworzy się 2 Dow. O. G. z siedzibą w Poznaniu i Grudziądzu.

3. Wszystkie sprawy związane z organizacyą, uzupełnieniem, wyszkoleniem i użyciem wojsk niefrontowych, przechodzą pod kompetencyę M. S. W.

W czasie przejściowym, aż do objęcia władzy przez D. O. G. Poznań, podlegają wszystkie prace organizacyjne Dow. Głównego w Poznaniu aprobacie M. S. W.

4. Uzależnienie sił zbrojnych, wchodzących w skład frontu wielkopolskiego, od Nacz. Dow. już nastąpiło.

5. Sprawy personalne oficerów, podlegających Głównemu Dow. w Poznaniu, przejdą po formalnem przyjęciu ich przez Naczelnego Wodza do Wojska Polskiego do kompetencyi M. S. W. wzgl. na froncie do kompetencyi Nacz. Dow. Aż do ogłoszenia przyjęcia tych oficerów w Dz. R. W. załatwia Dow. Główne w Poznaniu personalia jak dotychczas, z wyjątkiem mianowań i awansów, które od chwili ogłoszenia tego rozkazu podlegają zatwierdzeniu przez Naczelnego Wodza.

6. Sprawy personalne podoficerów i żołnierzy, podlegających Dow. Głównemu w Poznaniu przejdą do kompetencyi M. S. W. na podstawie osobnego rozporządzenia.

Do tego czasu rozstrzyga sprawy personalne podoficerów i żołnierzy Główne Dow. w Poznaniu, jako najwyższa instancya.

7. Wykonanie powyższego dekretu, obowiązującego od 21 sierpnia, powierzam M. S. W., wzgl. N. Dow. Sztab. Gen.

Wódz Naczelny
(—) Józef Piłsudski.

W uzupełnieniu oświadczenia naszego z dnia 25-go maja r. b., wystosowanego do Naczelnika Państwa, przekazujemy w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 1 sierpnia rb. formacye wojskowe b. zaboru pruskiego pod każdym względem Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich względnie ministeryum spraw wojskowych.

Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej
(—) **Poszwiński.** (—) **Seyda.**

Czeska tęsknota za wielką Rosyą.

Praski „Czech" rozpatrując bilans korzyści i strat Słowian w czas wojny światowej, tak pisze o Rosyi:

„Najbardziej ucierpiała Rosya. Czy wyzdrowieje? Czy stanie się z niej znowu potężne państwo słowiańskie? Daj to Boże!

Gdyby się to nie stało, wszystkie sukcesy Słowian byłyby na nic lub byłyby zagrożone. — Zmartwychwstanie Rosyi jest sprawą żywotną całej(?) Słowiańszczyzny. Czem bowiem są małe słowiańskie państwa bez Rosyi? Same sobie nie wystarczą, przeto wpadną w tę lub inną zależność, jeśli nie polityczną, to gospodarczą. — Przecież jesteśmy do tego skłonni jak i do zatargów między sobą. Polacy ledwo że osiągnęli wolność już wyciągają ręce po ziemie niepolskie, po Litwę i Małorosyę. Polacy nienawidzą Rosyan przez całe stulecia. Zawsze będzie też obawa, czy Polacy przy swym charakterze nie przychylą się na stronę Niemiec.

Ukraińcy zdradzają tendencyę do oderwania się od Rosyi. **Jest to nieszczęsny ruch, nad wyraz niepatryotyczny. Jeśli dojdzie do całkowitej niezawisłości Małorosyi, straci Rosya wśród Słowian zupełnie swe znaczenie,** i pomiędzy Polską a Rosyą powstaną nieskończone zatargi.

Cóżby się stało wówczas z nami? Padlibyśmy ofiarą Niemców, dobrowolną czy z konieczności, gdyż socyalizm i protestantyzm całkiem naturalnie prowadzą do ojczyzny Marxa i Lutra.

Polacy znów znajdują się pod rządem szlacheckim. To znaczy, że będziemy z nich mieć sąsiadów nawskroś egoistycznych. Już dziś to widzimy na Śląsku Cieszyńskim(?). Pozatem cała Słowaczyzna w górę od Żyliny wzburzona **jest** polską agitacyą. Na granicy stoi doskonale uzbrojone wojsko polskie, przygotowane do wtargnięcia na Słowaczyznę. Oto co czynią Polacy dziś, jeszcze z kajdanami na nogach! A co będą robić za lat 10, 20! **Biada nam, jeżeli nie będzie silnej Rosyi!**

Tak więc wskrzeszenie Rosyi dla Słowiańszczyzny jest niezbędne, i w dodatku **Rosyi wielkiej i silnej, choćby nawet reakcyjnej.** Leży to nawet w interesie wielkich mocarstw. Nadejdzie czas, gdy będą one potrzebowały wielkiej Rosyi".

Rosyanie w Pradze uznają układy za świstek papieru.

Organ emigrantów rosyjskich w Pradze „Russkoje Dieło" pisze o „północno-zachodnim rządzie" rosyjskim (w Nr. 46):

„Nowy rząd północno-zachodni uznał zwierzchnictwo admirała Kołczaka, powinien tedy uzgodnić politykę swoją z programem admirała Kołczaka. Jednakże pierwszy i stanowczy krok północno-zachodniego rządu — uznanie niezawisłości Estonii — znajduje się w jaskrawej przeczności z podstawowymi poglądami Kołczaka, który oświadczył, że podobne kwestye są wyłącznie sprawą konstytuanty".

Wyraziwszy nadzieję, że armia Denikina odbuduje Rosyę — „Russkoje Dieło" dodaje, że „wszystkie przymusowe decyzye i układy mają znaczenie tylko **taktyczne**, a zatem **czasowe**".

Innymi słowy, znaczy to: Rosya rozbita może obiecywać cobądź; Rosya ewentualnie odrestaurowana powie, że była w sytuacyi przymusowej i że żadne obietnice i układy w owym momencie zawarte, nie mają wartości.

—o—

Uznanie niepodległości Egiptu.

KOMISYA SENATU AMERYKAŃSKIEGO PRZECIW ANGLII.

Wersal, 4 września. „Temps" donosi z Londynu, że według depeszy „Daily Mail" z Kairo **przywódca egipskiej delegacyi telegrafował, iż komisya senatu amerykańskiego dla spraw zagranicznych ogłosiła Egipt za niepodległy.**

Górnicy angielscy żądają unarodowienia kopalń.

Amsterdam, 4 września. „Telegraf" donosi z Londynu, że zarząd angielskiego związku zawodowego górników wypracował rezolucyę, którą przedłoży zbierającej się dziś konferencyi przedstawicieli górników. Rezolucya ta oświadcza, iż plan rządu brytyjskiego jest bez korzyści dla przyszłego zarządu kopalń. Dlatego konferencya powinna odrzucić propozycyę rządu. — **Tylko natychmiastowe upaństwowienie kopalń może oprzeć przemysł górniczy na zdrowych podstawach, zabezpieczyć zwiększoną produkcyę oraz powiększyć gospodarczy i społeczny dobrobyt górników. Rezolucya zaleca wkońcu najenergiczniejsze środki celem przeprowadzenia socyalizacyi kopalń, za którą oświadczyła się także większość komisyi rządowej dla sprawy kopalń węgla.**

Pokój z Bułgaryą.

Paryż, 2 września. Agencya Havasa ogłasza następujący komunikat o sytuacyi dyplomatycznej. **Rada Najwyższa życzy sobie załatwić jak najrychlej sprawę traktatu pokojowego z Bułgaryą.** Rada uchwaliła wręczyć delegacyi bułgarskiej postanowienie traktatu określające granice **Bułgaryi**. Tej ostatniej **zapewniono dostęp d omorza Egejskiego.** Delegacya bułgarska w imieniu swego rządu złoży oświadczenie, że zrzeka się wszelkich pretensyi do obszarów oznaczonych w traktacie pokojowym. Przydział tych obszarów nastąpi później. W ten sposób **Tracya**, co do losu której państwa ententy są jeszcze różnego zdania, **nie stanie się powodem odwleczenia pokoju z Bułgaryą.**

Saint Germain, 2 września. Najwyższa Rada przyjęła wczoraj do wiadomości, że prezydent **Wilson nie godzi się na proponowany podział Tracyi.** Zdaje się, że **Stany Zjednoczone chcą odwlec załatwienie tej sprawy aż do chwili, gdy Ameryka poweźmie decyzyę w sprawie przyjęcia mandatu w Turcyi.** Nastrój w Radzie Najwyższej jest naogół przeciwny takiej zwłoce.

Niemcy nie chcą wyrzec się Austryi.

LAMENTY PRASY.

Poznań (PAT). Radio z Nauen: Wszystkie pisma niemieckie roztrząsają wiadomość, podaną przez prasę ententy, o nocie najwyższej rady międzysojuszniczej, wystosowanej do rządu niemieckiego, w której ententa żąda od Niemiec zniesienia postanowień w ustawodawstwie niemieckiem, które stanowią o przypuszczalnem połączeniu się niemieckiej Austryi z państwem niemieckiem. Drugi artykuł niemieckiego ustawodawstwa brzmi: **Nienależące do państwa niemieckiego kraje mogą być przyjęte do Rzeszy niemieckiej, jeżeli ludność tych krajów wyrazi pod tym względem swoją zgodę.** Artykuł odnośny mówi: **Niemiecka Austrya, po przyłączeniu się do Rzeszy niemieckiej, ma prawo brania udziału w zgromadzeniu narodowem ilością głosów, odpowiadającą ilości zaludnienia.**

Nauen. (PAT) Dzienniki berlińskie zaznaczają w związku z notą prezydenta ministrów Clemenceau, domagającą się zmiany konstytucyi niemieckiej, iż ze względu na trudności techniczne trudno będzie do 14 dni uczynić zadość temu żądaniu ententy. „Vorwaerts" pisze, iż podpisany w Wersalu traktat pokojowy przez konstytucyę nie jest dotknięty. Zresztą **Niemcy nie zobowiązały się odstąpić od wszelkiej myśli połączenia się z Austryą,** raczej uznały w art. 60 traktatu, iż niepodległość Austryi jest nie do zmienienia, chyba że Rada Ligi Narodów zgodzi się na taką zmianę. „Vossische Ztg." **uważa stanowczą odmowę za jedynie możliwą odpowiedź** na tego rodzaju żądanie ententy.

Ostateczny wyrok dla Austryi.

Wiedeń (B. K.). Nota wstępna do traktatu pokojowego z Austryą zaznacza, że **obecny traktat jest definitywny i może być albo przyjęty tak, jak opiewa, albo odrzucony.** Wobec tego państwa ententy **oczekują od Austryi oświadczenia się w ciągu dni pięciu.** Na wypadek nieprzyjęcia traktatu przez Austryę, **zawieszenie broni, zawarte dnia 3 listopada 1918 będzie uważane za zakończone** i ententa podejmie wszelkie zarządzenia, aby przeprowadzić swe warunki **w drodze przymusowej.**

STRAJK TRWA

Wiedeń (PAT). „Neues Wien. Tagblatt" donosi, że strajk na kolei południowej i wschodniej **trwa dalej.** Rokowania są w toku.

WYCOFANIE MAREK.

Poznań (PAT). W sprawie banknotów niemieckich bank Rzeszy niemieckiej podaje ponownie do wiadomości, że banknoty 50 markowe z datą 20 października 1918 muszą być do dnia 10 września r. b. w centralnym banku lub poszczególnych oddziałach zamienione na inne, gdyż po 10 września b. r. banknoty te tracą wartość środków płatniczych.

Francya przygotowuje się na wszelki wypadek.

Paryż (B. K.). „Echo de Paris" podaje, że koncentracya wojsk francuskich w Palatynacie nadreńskim ma na celu **przyciśnięcie wkroczenia w razie, gdyby rząd niemiecki odrzucił żądania artykułu 61 konstytucyi** państwa niemieckiego. W najbliższym może czasie wojska francuskie otrzymają tam posiłek w liczbie 25 tysięcy żołnierzy.

KŁOPOTY OKUPACYI FRANCUSKIEJ.

Nauen. (PAT) Teraz dopiero rozeszła się wiadomość, że francuski komendant enklawy oldenburskiej Birkenfeld, major Bastiani, **rozwiązał wydział krajowy Birkenfeldu, ponieważ rząd tego kraiku, w zgodzie z rządem oldenburskim, zdążał do połączenia Birkenfeldu z pruską prowincyą Nadreńską.** Oldenburskie ministerstwo zaprotestowało przeciw takiemu zarządzeniu.

KOALICYJNA MISYA KONTROLUJĄCA W BERLINIE.

Nauen. (PAT) 5 września przybywa do Berlina międzysojusznicza wojskowa misya kontrolna, składająca się z **5 belgijskich, 18 angielskich, 1 amerykańskiego, 7 włoskich i 6 japońskich oficerów z licznem otoczeniem.** Ta komisya kontrolna ma **czuwać nad wykonaniem wojskowych postanowień traktatu pokojowego.**

Rumuni biją bolszewików.

Bukareszt (PAT). Rumuńskie biuro prasowe donosi: Pochód zwycięski armii rumuńskiej w północnej Besarabii **trwa dalej. Dzisiaj zaatakowali bolszewicy koncentrycznie front rumuński, zostali jednak odparci.** Ponieważ czerwoni gwardziści bronili się, można było pojmać bardzo mało jeńców.

Kubań żąda niepodległości

Z Warszawy donoszą: Delegacya Kubańska (prowincya południowo-rosyjska) przyjechała do Paryża i w przedłożonej deklaracyi **prosi o uznanie Kubańszczyzny za państwo niezależne,** o przyjęcie jej przedstawicieli na konferencyę pokojową i przypuszczenie Kubańszczyzny do składu Ligi narodów.

Komunikaty wojenne bolszewików.

Moskwa, 2 września. W obszarze Archangielska odrzuciliśmy nieprzyjaciela za Jemzę. — Front zachodni: W odcinku Pskowa atakujemy w dalszym ciągu. W okolicach Dynaburga ciężkie walki. Front południowy: Nasze wojska posuwają się dalej naprzód i stoją 70 wiorst na północ od Carycyna. Front wschodni: Na lewym brzegu Uralu wzięliśmy Aulę. Koło stacyi Ajson 120 wiorst na południowy wschód od Orenburga wzięliśmy 1200 jeńców i 25 karabinów maszynowych. Na południowy wschód od Aluterewska wojska nasze po ciężkich walkach pobiły nieprzyjaciela i wzięły przeszło 1000 jeńców.

Moskwa, 3 września. Front zachodni: Nieprzyjaciel pod Bobrujskiem przekroczył Berezynę. Front południowy: nasze wojska obsadziły całą linię kolejową z Poworina do Carycyna. Nieprzyjaciel opróżnia Carycyn. W odcinku Orenburga wojska nasze stoją 55 wiorst na północ od Ak. Tjubińska. W odcinku Werchne-Uralska posunęliśmy się 70 wiorst na południe od Werchne Uralska.

Wiedeń (PAT). Z Moskwy donoszą iskrowo pod datą 3 b. m.: W okolicy Murmanu **zestrzeliliśmy angielski latawiec.** Lotnik został pojmany. Na pobrzeżu fińskiem **zatopiła jedna z naszych łodzi podwodnych nieprzyjacielski okręt minowy.** W odcinku Dźwińska **stoimy 8 wiorst od miejscowości Drissa. W odcinku Bobrujska cofnęły się wojska nasze do rzeki Ola.** Na froncie południowym **prowadzimy dalej ofenzywę.** 20 wiorst na wschód od Wołoczyńska i 25 wiorst na wschód od Walnickaja toczą się **gwałtowne walki.** W okolicy **Carycyna** stoją nasze wojska **35 wiorst na północny zachód od miasta Wali.** Na froncie wschodnim stoją wojska nasze **50 wiorst na południe od Orska.** W obszarze Orska **pojmaliśmy 5000 jeńców.** Obecnie stoimy **10 wiorst od Pietropawłowska.**

Dwaj bracia Pepłowscy.

Niestety, nie komedya kinowa.

Onegdajszy „Robotnik" doniósł był, iż na wakującą posadę ministra pracy upatrzył był rząd „fachowy" — inż. Pepłowskiego, **forytowanego przez endeków i enzeterowców.** Aliści zaszła „pomyłka" i zawiadomienie o nominacyi, nie potwierdzonej zresztą przez Naczelnika państwa, wysłano do jego brata adwokata, który „pospieszył" się natychmiast objąć urzędowanie.

Adwokat zaś Pepłowski w wywiadzie z „Gazetą Polską" obstaje przy tem, że nie zaszło „quid pro quo", że premier Paderewski konferował z **nim** osobiście.

Wreszcie moment trzeci: taż „Gazeta Polska" informuje, że do rady dyscyplinarnej izby adwokackiej wpłynęło przeciw adwokatowi Pepłowskiemu **5 spraw dyscyplinarnych..**

A więc „pomyłka", czy nie „pomyłka"?

Czy min. pracy zamierzano powierzyć istotnie ..adwokatowi, o którym nawet bliższych informacyi nie miano?

Czy tą osobliwą nominacyą zamierzano zignorować opinię świata robotniczego, z którym ta teka się styka?

A potem ta ustawiczna przyprawa **kompromitacyi,** nieodstępna od metod obsadzania stanowisk!

ZWYCIĘSTWO P. P. S. W SKIERNIEWICACH.

Skierniewice. Rezultat wyborów do Rady miejskiej: N. D. 3, N. Z. R. 1, Klub demokratyczny 1, Kolejarze 1, Koło Polek 1, Bund 1, Żydzi zgrupowani 7, **P. P. S. 9.**

WIELKI WIEC P. P. S. W PABJANICACH.

Pabjanicki Komitet Robotniczy P. P. S. zwołał miejscowy proletaryat dn. 25 sierpnia rb., by zaświadczyć swą niezłomną wolę przyjścia z pomocą polskim powstańcom Śląska.

Na wezwanie proletaryat pabjanicki zebrał się licznie. W imieniu P. P. S. kolejno przemawiali tow.: Raczyński, Olejniczek, Baducki i Wojtaszek.

Wiec w rezolucyi uchwalił: protest przeciw gwałtom pruskim na G. Śląsku — wezwanie do robotników wszystkich krajów, by wobec swych rządów zaprotestowali przeciw tym gwałtom wezwanie do rządu polskiego, by poparł powstańców i energicznie interweniował u rządów koalicyjnych — protest przeciw dalszej wojnie na wschodzie, wezwanie do wstępowania w szeregi powstańców.

NAPAD BANDYCKI NA FABRYKĘ LAMPRECHTA W SOSNOWCU.

Sosnowiec. W nocy z d. 1 na 2 b. m. w Sosnowcu około godz. 3-ej kilku bandytów wykonało napad na fabrykę p. Lamprechta. Bandyci obezwładniwszy stróża, zamknęli go wraz z portyerem w pokoju portyera. Jeden z nich stróża i portyera pilnował, reszta udała się na górę, aby zrabować kasę. Z pokoju, w którym znajdował się sterroryzowany stróż i portyer, pilnujący ich bandyta wyszedł. Portyer ze stróżem skorzystali z tego, wyskoczyli oknem i dali znać o zrabowaniu kasy robotnikom oraz p. Lamprechtowi. Posłyszawszy nadbiegających z pomocą, bandyci, ostrzeliwując się, zbiegli.

Na odgłos strzałów przybiegł z policyantem p. J. Wróblewski z wydziału śledczego i udał się do fabryki. Brama była zamknięta. Po otworzeniu jej z głębi padły trzy strzały, ciężko raniąc p. Wróblewskiego. Jak się okazało, do p. Wróblewskiego strzelał p. Lamprecht, sądząc, że wracają bandyci i nie wierząc, żeby miał do czynienia z policyą.

Bandyci zdołali wywiercić w kasie dziurę. Pieniędzy nie zabrali, tylko maszyne do pisania.

Jak Anglia podbija Rosyę.

Poznań. (PAT) Radio z Nauen. „Journal de Geneve“ donosi: Pomiędzy rządem angielskim a rosyjskim rządem Liasonowa został zawarty układ, na mocy którego **Anglia zobowiązuje się 1) wszelkimi środkami popierać Liasonowa w walce przeciw bolszewikom, a szczególnie przy zdobywaniu Piotrogrodu.** 2) dostarczyć amunicyi, czołgów i samolotów; 3) **wywrzeć nacisk na Rzeszę niemiecką, w sprawie rekrutacyi rosyjskich jeńców wojennych, znajdujących się jeszcze w Niemczech;** 4) po zdobyciu Piotrogrodu i obaleniu rządów bolszewickich **udzielić kredytu rządowi rosyjskiemu w wysokości 1 miliarda rubli** celem zakupna maszyn i surowców dla przemysłu rosyjskiego. **Rosya obowiązuje się: 1) Uznać wszelkie prawa Anglii na Bałtyku;** 2) dać możność krajom bałtyckim swobodnego stanowienia o sobie; 3) po upadku Piotrogrodu wyjaśnić sprawę dotyczące Persyi; 4) **uznać wszystkie dotychczasowe długi państwowe, zrzygnować z wszystkich zakupów w Niemczech** dopóki cała dostawa opiera się na kredycie angielskim; 5) **zatwierdzić wszystkie układy, zawarte pomiędzy Anglią z jednej, a Kołczakiem i Denikinem z drugiej strony;** 6) zaprowadzić **rządy demokratyczne w Rosyi.**

ANGLIA Z BELGIĄ I AMERYKĄ PRZECIW NIEMCOM.

Z Warszawy donoszą: Z Genewy donoszą, że między Belgią z jednej strony, a Anglią i Stanami Zjednoczonymi z drugiej strony zawarty został **tajny układ skierowany przeciwko Niemcom.**

W sprawie jednolitości wojska polskiego.

Prof. Wacław Tokarz, który tymi czasy specyalnie, jako historyk, oświetla różne sprawy wojskowe — w ostatnim numerze „Rządu i wojska“ zestawia porównawczo dzisiejszą różnolitość wojska polskiego z dawniejszymi okresami budowania nowożytnej armii w Polsce, gdzie także różnolitość panowała, aby dojść do wniosku, że rychło te różnice się zatrą, gdyż wspólne cele walki jak dawniej i dziś je zniwelują. — Przytacza, jak np. w Księstwie Warszawskiem byli oficerowie z legionów Dąbrowskiego, oficerowie Kościuszkowscy, którzy w legionach nie walczyli. znaleźli się też oficerowie z wojska pruskiego, jak np. późniejszy bohater okopów wolskich Sowiński, a po r. 1809 napłynęło wielu oficerów austryackich...

Jednej rzeczy brak w porównawczym obrazie prof. Tokarza. Na stopienie się łatwiejsze lub trudniejsze różnolitych formacyi w jedno wojsko wpływa i zachowanie się otoczenia — społeczeństwa (o tem prof. T. nie pisze), które może bądź wpływać na szybszy zanik separatyzmów wojskowych, bądź je podtrzymywać lub co gorsza podsycać i jeszcze wyzyskiwać.

Otóż w dobie dzisiejszej taką rolę intrygancką wypełniała endecya.

Przypomnijmy jej **podkopywanie się pod naczelne dowództwo,** jej spisek styczniowy, do którego chciała wciągnąć wojsko, do którego skłoniła Januszajtisa, wygrywając w jego osobie i dawną antykomendancką robotę enkaenu w legionach — i przebrzmiałą, zdawało się, już sprawę przysięgi beselerowskiej i Wehrmachtu.

Wszystkie te **widma,** choć nawet jej obce chciała poruszyć nanowo, ażeby jeno wstrząsnąć naczelnem dowództwem... To się nie udało jej zgromotnie! Ale udała się częściowo rzecz inna: zupełne odseparowanie — aż do ostatniej chwili niemal — wojska poznańskiego od gros armii polskiej; związanie go przysięgą nie polską, jeno dzielnicową, stworzenie tam kadrów, gdzie chciano skupić **odrębnie** — żołnierza ze szkoły pruskiej z oficerami (możliwie malkontentami) z armii rosyjskiej.

Czy chcemy przez to przypomnienie wyrazić, że sceptycznie zapatrujemy się na zapowiedź prof. Tokarza, iż nie należy się obawiać długotrwałych separatyzmów w armii polskiej.

Bynajmniej... Już choćby dlatego, że owego podjadka — endecyę uważamy za formacyę niestałą; na niej najsilniej odbiły się były **cechy niewoli politycznej,** a zatem będzie ona musiała w świetle wolności wyzbywać się najbardziej wybujałych na podłożu niewoli specyalnych zwyrodnień; w przeciwnym razie pocznie ulegać atrofii, zanikać na rzecz jakichś nowych ugrupowań burżuazyjnych, może tak samo wstecznych, lecz wolnych od fatalnych specyficznych zarazków endeckich.

Dzisiaj już **wpływ endecyi na opinię w rzeczach politycznych maleje;** trzyma się ona raczej tylko, jako wypróbowana ostoja interesów kapitalistycznych.

Ale i bez tego, sam fakt, że armia się **odnawia,** wpływa automatycznie na zacieranie się, czy roztapianie różnych cech odrębnych w jej łonie.

Konferencya dozorców domów i robotników dziennych.

31 sierpnia odbyła się w Krakowie w Związku Stow. robotniczych konferencya dozorców domów, robotników dziennych i służby domowej Galicyi i Śląska.

Konferencyę zagaił T. Janik. Zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności swej pracy z całego miesiąca tow. Januszyński.

Sprawę statutu omawiał tow. Pesta, sekr. Komisyi zawodowej. Statut został odczytany i jednogłośnie uchwalony. W dalszym ciągu przystąpiono do omówienia punktu organizacyi i stosunku jej do innych organizacyj, jak chrześcijańsko-społecznych itd.

Po dyskusyi powzięto następujące uchwały:

Konferencya poleca Zarządowi opracowanie regulaminu zapomogowego i przyjście z gotowemi wnioskami na najbliższy Zjazd dozorców, robotników dziennych i służby domowej całej Polski.

Konferencya zważywszy, że t. z. związki chrześcijańsko-społeczne, N. Z. R. i wszystkie t. p. związki o tendencyach nie klasowych **są popierane materyalnie i moralnie przez burżuazyę** — a tem samem występują otwarcie przeciw walce klasowej — są wysoce szkodliwe dla ruchu robotniczego, gdyż rozbijają solidarność klasy robotniczej i dla tego muszą być z całą siłą zwalczane.

Konferencya poleca zarządowi zwrócić się do Komisyi zawodowej w Krakowie aby weszła w porozumienie z Centralną Komisyą Zawodową celem zwołania Zjazdu stróżów, robotników dziennych i służby domowej z całej Rzeczypospolitej — dla zcentralizowania organizacyi wszystkich dzielnic Polski w jedną centralę.

Konferencya poleca nowowybranemu Zarządowi przystąpić do natychmiastowego zakładania grup zawodowych w całej Galicyi i Śląsku i wzywa wszystkich członków do energicznej pracy nad budową organizacyi.

Dokonano wyboru Zarządu. Wybrani zostali: tow. Janik przewodniczący, Kuczwał zastępca; Januszyński sekretarz; Bajan zastępca; Pawlusiuk i Jaśkiewicz skarbnicy. Do wydziału: Węgrzyn, Raman, Słowikowski, Jakobiak, Fraś, Szlązak. Do komisyi rewizyjnej: Sokulski, Bugdy, Knapik, Koziara.

Postulaty stróżów domowych uchwalone na konferencyi są następujące:

1) Mieszkanie dozorcy domu ma być blizko bramy i okienko ma być w bramie, by dozorca domu widział kogo wpuszcza w nocy.

2) jeżeli jest dwie bramy, to jedna musi być zamknięta na noc.

3) Klucza od bramy nie wolno nikomu mieć jak tylko dozorcy domu, za co jest on odpowiedzialny w nocy.

4) Za wpuszczenie i wypuszczenie lokatora od g. 10—12 w nocy po 1 K., od 12 do rana 2 K.

5) Każdy właściciel powinien zgłosić dozorcę domu i jego rodzinę do Kasy chorych.

6) W bramie ma mieć dozorca elektrykę, a gdy tego niema, dozorca otrzymuje jeden litr nafty na tydzień.

7) Gospodarz obowiązany jest dostarczyć dozorcy: miotły, szczotki, ścierki itp. rzeczy.

8) Jeżeli właściciel życzy sobie, by w jego mieszkaniu dozorca pracował, to może to żądać tylko według umowy za wynagrodzeniem. Powinnością jednak nie jest.

9) Wypowiedzenie pracy i mieszkania dozorcy ma być sądowe a nie policyjne i wszystkie sprawy mają być przeprowadzane sądownie.

10) Każdy lokator, który trzyma psa, obowiązany jest płacić 10 K dozorcy za sprzątanie przez niego nieczystości.

WIEC GÓRNOŚLĄSKI W ŁODZI.

Łódź (PAT). Wczoraj wieczorem odbył się tu wiec protestujący, urządzony przez Komitet obrony Górnego Śląska. Po przemówieniach kilku mowców **uchwalono rezolucyę,** która będzie przesłaną rządowi polskiemu. Następnie **sformował się pochód,** który ze sztandarami i transparentami, śpiewając pieśni patryotyczne i [illegible] miasta, poczem się rozwiązał.

POŻAR LASÓW WE FRANCYI.

Lugdun (PAT). Z Tulonu donoszą, że **wskutek wielkich upałów i burz zapaliły się lasy** Monte des Maures. Ogień rozszerza się w kierunku wschodnim. **9 miejscowości koło Plan de Tour otoczone są ze wszystkich stron płomieniami.** Jest nadzieja, że uda się ludzi wyratować.

KRONIKA.

Kraków, piątek 5 września.

ZJAZD GÓRNIKÓW W CIESZYNIE odłożony do 24-go września:

ZBIÓRKA NA GÓRNOŚLĄZAKÓW, urządzona d. 28 sierpnia 1919 staraniem Komitetu ratunkowego przy Tow. Ob. Zach. Kresów Polski, dała rezultat 16288 K.

CHLEB JASNY NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. Magistrat zawiadamia, że piekarnie i sklepy rejonowe od dnia dzisiejszego wydają jako drugą połowę racyi należącej się na bieżący tydzień na kupon 41 legitymacyi chleb żytni jasny z droższej mąki amerykańskiej w cenie tymczasowej po 3 K 20 hal. za 1 kg. — a to obok chleba ciemnego, który od dnia wczorajszego jest sprzedawany w połowie racyi po 2 K 40 hal. za 1 kg. Cena chleba ciemnego została podwyższoną wskutek podwyższenia przez Ministerstwo aprowizacyi ceny mąki.

SPRAWA BRAKU MIĘSA I TŁUSZCZÓW W KRAKOWIE. Dnia 2 bm. odbyło się posiedzenie Komisyi I Rady aprowizacyjnej w sprawie zaopatrzenia miasta w mięso i tłuszcze. Na podstawie opinii znawców stwierdzono, że głównym powodem braku bydła i nierogacizny, a tem samem mięsa i tłuszczu w Krakowie są stosowane przez władze wojskowe ograniczenia dowozu bydła i trzody chlewnej z Galicyi wschodniej do zachodniej części kraju. Skutkiem tych ograniczeń, które zostały zarządzone przedewszystkiem ze względu na potrzeby armii — Galicya wschodnia, będąca głównym rezerwoarem materyału rzeźnego, została aż po Jarosław prawie zupełnie zamknięta dla dowozu tego materyału do Krakowa. Nieliczne transporty bydła, na które wyjątkowo tut. rzeźnicy uzyskują stamtąd pozwolenia przywozu ulegają po drodze konfiskacie ze strony organów wojskowych i poszczególnych miast.

Dalsza przyczyna braku leży w wywozie bydła i nierogacizny z tych miejscowości Galicyi zachodniej, gdzie się znajdują, do Królestwa Polskiego, gdzie ceny tego towaru są znacznie wyższe od cen miejscowych. Również ujemnie wpływa na dowóz bydła do miasta obecna pora letnia, podczas której wogóle transporty, nawet z bliższych powiatów ograniczają się do minimalnej ilości.

Aby choć w części zapobiedz dalszemu brakowi mięsa i tłuszczów przez zwiększenie bydła i nierogacizny do miasta, Komisya uznała za konieczne przedłożyć pełnej Radzie aprowizacyjnej, która odbędzie posiedzenie dnia 6 bm. wnioski w sprawie nowego uregulowania cen mięsa i tłuszczów.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz trzeci „W małym domku“ Rittnera, przyjętego z powszechnym uznaniem. W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego z p. Nowakowskim, jako „Konradem“. W dramacie tym przedstawia się znowu kilka nowo pozyskanych sił naszego zespołu, a mianowicie: P. Guttner, jako „Karmazyn“, p. Grolicki, jako „Reżyser“, p. Szymański jako „Kaznodzieja“. Ze znanych już sił po raz pierwszy w „Wyzwoleniu“ grać będą pp. Kacicka (harfiarka), Hryniewiczówna (wróżka), Święcicka i Malenowska (dwie córki). Pp. Wasilewski i Ziembiński (ojciec i syn). Z dawnych artystów krakowskich p. Szymborski objął rolę prezesa i starego aktora, p. Krasnowiecki hołysza; resztę obsady pozostaje bez zmiany, reżyseruje p. J. Sosnowski. W W niedzielę i poniedziałek odbędą się w tym sezonie pierwsze przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych, sztuk Zapolskiej „Ich czworo“ i Gorczyńskiego „Rzeczywistość“. W niedzielę wieczorem „W małym domku“, w poniedziałek „Śluby panieńskie“.

STRAJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH trwa w dalszym ciągu. Wczoraj odbyło się zgromadzenie majstrów krawieckich, celem zajęcia stanowiska wobec żądań robotników. Nie powzięto jednak żadnej decyzyi z powodu braku

porozumienia między samymi majstrami, z których część przeważnie drobnych majsterków pod wodzą cechmistrza p. Szufy, radaby ze względów konkurencyjnych podtrzymywać bezrobocie jaknajdłużej. To też po rzeczowych wyjaśnieniach ze strony delegatów robotników strajkujących, przeważna część właścicieli większych firm widząc nieudolność p. Szufy i wyznawszy się na machinacyach jego krzykliwych popleczników — opuściła zgromadzenie. P. Szufa, cechmistrz krawców, w kilkakrotnych pertraktacyach w przeprowadzaniu umów z robotnikami wykazał zupełną **nieudolność**, brak poczucia obywatelskiego w załatwianiu sporów, czego przyczyną jest jego drobno-mieszczański, małomiasteczkowy konserwatyzm. Trzymanie się uporczywe jakichś urojonych formułek, wynajdywanie nieistniejących „nieformalności" w sposobie zgłaszania żądań przez robotników itd. — to wszystko utrudnia załatwienie ugody i bez przesady powiedzieć można, że p. Szufa nie dorósł aby w nowoczesnych czasach być „wodzem" chociażby nawet cechu krawców. To też przeważna część majstrów, zgodziła się zawrzeć ugodę z robotnikami poza cechem. W dyskusyi na zgromadzeniu majstrów zabierał głos p. Górka, nawołując majstrów do zgody. Robotnicy trzymają się solidarnie i pewni są zwycięstwa.

Czas, aby rozsądni majstrowie zrozumieli bezcelowość dalszego oporu i nie dając się wodzić na pasku intrygantów i ludzi nieudolnych — zgłosili się do ugody.

PROTEST SĄDECKIEGO KOŁA „ZAW. ZWIĄZKU PRAC. KOLEI RZECZPLTEJ POLSKIEJ". Dnia 25 sierpnia odbyło się przy licznym udziale członków zgromadzenie Sądeckiego koła „Zaw Związku pracowników kolej. Rzeczypospolitej Polskiej" — w sprawie najżywotniejszych interesów zawodowych. Po wyczerpującej dyskusyi zebrani zakończyli zgromadzenie jednomyślną następującą rezolucyą: — Do koła miejscowego w Nowym Sączu wpływa mnóstwo zażaleń z przestrzeni, gdzie niektórzy urzędnicy kolejowi (zwykle prawicowcy) prześladują członków naszego związku, wydalając ich ze służby i tem samem pozbawiając ich chleba — np. w Kamionce Wielkiej i w Męcinie. — My zaś odnosimy się z temi sprawami do Koła dyrekcyjnego; ale mimo tego, że koło pracuje intenzywnie nad załatwieniem powierzonych mu spraw, — to jednakowoż psuje wszystko zła wola ze strony urzędników dyrekcyi, którzy mimo licznych przyrzeczeń spraw naszych nie załatwiają, albo je w nieskończoność przewlekają. Apelujemy zatem do Koła dyrekcyjnego naszego Związku, aby w najbliższym czasie zwołało wiec kolejarzy, na którym zastanowimy się, jakie stanowisko zająć wobec dyrekcyi krakowskiej i w jaki sposób wobec jej opornego stanowiska odpowiadać na krzywdy wyrządzane naszym członkom przez urzędników kolejowych".

Z ŻYCIA P. P. S. W ZAKOPANEM. Przed kilku dniami odbyło się staraniem tutejszej P. P. S. bardzo liczne zebranie, na którem poseł tow. **K. Czapiński** wygłosił odczyt o obecnej sytuacyi politycznej na Wschodzie. Prelegent w jasny sposób przedstawił nieznane nam życie na kresach Rosyi, szczególnie wśród Baszkirów, Ormian i Czuwaszów, ich stosunek do sprawy polskiej i t. d.

W dyskusyi jaka się wywiązała po odczycie zabierał głos cały szereg towarzyszów. W szarzyźnie życia zakopiańskiego odczyt ten wzbudził niezwykłe zainteresowanie, a z kilku stron wyrażono życzenie, aby ten odczyt powtórzono.

SKŁADKI. Na **Górnoślązaków:** Kolonia dzieci robotniczych Jachówka K 90. Robotnicy wojsk mag. żywn. złożyli na ręce Antoniego Kojzrora K 220. Zbiórka urządzona przez P. P. S. w dniu 26 sierpnia w czasie demonstracyi K 1.570.

Mejlich — Jarosław, zebrane na publicznym Zgromadzeniu na placu pod Sokołem w niedzielę 31 sierpnia K 324.

Na bohaterów górnośląskich warsztatowcy ogrzewalni polskiej kolei państwowej w Krakowie złożyli 2 tysiące620 koron na ręce sekretarza Rady Robotniczej P. P. S. tow. B. Jaroszewskiego.

Na wdowy po poległych legionistach Stefania Materka K 1.400. Marek polskich 1000.

Na fundusz prasowy „Naprzodu": Koło miejscowe zawodowe N. Sącz K 500.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO Dziś: „W małym domku".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś: „Księżniczka czardasza".

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU R. D. R. P. P. S. Krakowskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 8 września 1919 r. o godz. 10 rano w Sekretaryacie Rady Rob. Ze względu na nadzwyczaj ważne sprawy, uprasza się członków Wydziału o punktualne i bezwarunkowe przybycie. **Prezydyum R. D. R. P. P. S.**

POSIEDZENIE KOMISYI WIEJSKIEJ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w sobotę o g. 6. — Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. W szczególności uprasza się o przybycie towarzyszy kolejarzy, należących do tej komisyi.

WZYWA SIĘ CZŁONKÓW RADY D. ROBOTNICZYCH w Krakowie, by w sprawie miary na obuwie zgłaszali się do Sekretaryatu Rady codziennie od godz. 6—8 wieczór. **Prezydyum R. D. R.**

KOMUNIKAT RADY ROB. P. P. S. W NOWYM SĄCZU. Jan Raschke, kierownik parowozów w Nowym Sączu został uchwałą Rady Rob. z dnia 27 sierpnia wykluczony z P. P. S. za popełnianie czynów niehonorowych, nielicujących z godnością towarzysza partyjnego. Za Radę Robotniczą P. P. S. w Nowym Sączu: F. Bielat, L. Bartoniszek.

KINO „OPIEKA" ZIELONA 17. Od 5—9 września 5-aktowy dramat z życia ociemniałego dziecka p. t. „**Zagasłe oczy**". Programu dopełnia komedya „**Nadziewane pierogi**". Cały dochód dla inwalidów.

Powiatowa Komenda uzupełnień w Krakowie ogłasza odnośnie do rozkazu Inten. Gen. Okręgu w Krakowie z dnia 28 sierpnia b. r. L. dz. J. V. 51002

KONKURS

na jednorazowe zapomogi z funduszu dla wdów i sierot po byłych żołnierzach austr. 16 p. p. posp. rusz. Wysokość zapomogi ustanowi Komisya zależnie od stosunków petentki i ilości zgłoszonych podań.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 15 października b. r. do Powiatowej Komendy uzupełnień w Krakowie, ul. Siemiradzkiego l. 24.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę ślubu, 2) wyciąg metrykalny wdowy i sierot, 3) poświadczenie z urzędu parafialnego, że wdowa do końca żyła wspólnie z mężem, 4) poświadczenie z gminy, że dzieci są wyłącznie na jej utrzymaniu, 5) świadectwo ubóstwa potwierdzone przez Urząd parafialny i Komisarza rządowego, oraz wyciąg z księgi gruntowej, 6) metryka śmierci męża.

Zapomogi przyznane będą tylko tym rodzinom, których mężowie służyli podczas wojny w austr. 16 p. p. pospolitego ruszenia.

Podania nienależycie udokumentowane będą odrzucone.

Wiktor m. p.
pułkownik, komendant P. K. U., Kraków.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Marian Przewski. — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).